

Sygn. akt I ACa 99/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski (spr.) SO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko B. U.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 279/12

I. zmienia zaskarżony wyrok we punktach II - IV w ten sposób, że powództwo oddala i odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu pozwanego,

II. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego.

Tomasz Żelazowski Maria Iwankiewicz Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 99/13

UZASADNIENIE

Powódka A. G. domagała się w oparciu o weksel własny wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym przeciwko B. U. o zapłatę kwoty 211 272,09 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 31.01.2012 r. oraz kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 10 lutego 2012 r. uwzględnił żądanie powódki.

W zarzutach od nakazu pozwany domagał się jego uchylenia i oddalenia powództwa. Pozwany potwierdził to, iż w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej podpisywał różnym osobom weksle in blanco, ale nie było wśród nich powódki, co wskazuje na to, iż powódka weszła w posiadanie weksla i uzupełniła go o dowolną kwotę mimo nieistnienia między stornami stosunku podstawowego. Powód stwierdził, z ostrożności procesowej, iż powódka wypełniła weksel, w posiadanie którego weszła niezgodnie z umową wekslową, nie ma na wekslu indosu od innej osoby.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił nakaz zapłaty z dnia 10 lutego 2012 r., zasądził od pozwanego B. U. na rzecz powódki A. G. kwotę 136.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2012 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

Powódka A. G. i J. G. byli małżeństwem. J. G. utrzymywał kontakty gospodarcze z pozwanym B. U.. W dniu 3 maja 2007 r. J. G. udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 180 000 zł, która miała być oddana do dnia 3 maja 2009 r. Umowa miała charakter ustny, a w celu zabezpieczenia roszczenia o zwrot kwoty pożyczki pozwany wręczył J. G. podpisany przez siebie weksel in blanco. Powódka nie została poinformowana o wysokości kwoty pożyczki. W dniu 8 sierpnia 2007 r. zmarł J. G.. Postanowieniem z dnia 11 lutego 2008 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie w sprawie I Ns 431/07 stwierdził, że spadek po zmarłym na podstawie ustawy nabyli z dobrodziejstwem inwentarza: żona, czyli A. G., dzieci: L. G., K. G. (1) oraz K. G. (2), który był małoletni.

Powódka w dniu 5 października 2007 r. otrzymała od B. U. dokument zatytułowany "Umowa pożyczki" z datą 3 maja 2007 r., w którym zawarto oświadczenie, iż pozwany w dniu 3 maja 2007 r. pożyczył od J. G. kwotę 180 000 zł. i kwotę tą zobowiązuje się oddać do dnia 3 maja 2009 r.

W dniu 27 października 2009 r. A. G., L. G. i K. G. (1) zawarli przed Sądem Rejonowym w Goleniowie ugodę sądową dotyczącą działu spadku po J. G., mocą której wszystkie przedmioty majątkowe pozostałe po zmarłym przypadły na własność powódce bez obowiązku spłaty L. G. i K. G. (1) oraz z obowiązkiem uiszczenia na rzecz K. G. (2) tytułem spłaty udziału w spadku kwoty 107 528,50 zł do dnia 23.05.2015 r. (zgodnie z postanowieniem sądu rodzinnego). W tekście ugody nie znalazł się zapis dotyczący roszczeń wobec B. U..

W okresie od dnia 5 października 2007 r. do dnia 21 października 2011 r. pozwany uiszczył powódce kwoty na łączną sumę 24.500 zł, co powódka odnotowywała. W międzyczasie powódka znalazła w dokumentach swojego męża jeden weksel in blanco podpisany przez pozwanego. Powódka zleciła prowadzenie sprawy o zapłatę radcy prawnej, która na jej polecenie uzupełniła weksel i wezwała pozwanego do jego wykupu.

Sąd Okręgowy w oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne uznał powództwo za częściowo zasadne.

W ocenie Sądu, powódka miała legitymację do wypełnienia weksla, bowiem weszła w jego posiadanie jako spadkobierczyni J. G. oraz w wyniku nabycia udziału spadkowego do jego wierzytelności wobec pozwanego na podstawie umowy przelewu wierzytelności od L. G. i K. G. (1). Uznał też Sąd, że bez praktycznego znaczenia pozostaje twierdzenie pozwanego, iż przedstawiony do zapłaty weksel nie dotyczył "Umowy pożyczki z dnia 5.10.2007 r.". Pozwany nie wykazał, aby istniał jakikolwiek inny weksel, w sytuacji gdy powódka twierdziła, że w dokumentach zmarłego małżonka odnalazła tylko jeden weksel. Po wtóre, wskazał Sąd, że podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stały się, z inicjatywy pozwanego, relacje wynikające ze stosunku podstawowego, gdyż ten wnosząc zarzuty od wydanego w sprawie nakazu zapłaty podniósł zarzut uzupełnienia weksla niezgodnie z umową wekslową, wskazując, iż umawiał się z każdą z osób której wręczał weksel, że po terminie przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego nie będzie tej osobie przysługiwało prawo do uzupełnienia weksla, a nadto roszczenie do uzupełnienia weksla będzie miało charakter ściśle osobisty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.11.2006 r. II CSK 205/06 OSNC 2007/9/139). Pozwany zatem powołał się na stosunek podstawowy, który legł u podstaw wystawienia weksla in blanco. Podał Sąd, że

poręczyciel może się powołać na wypełnienie weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem, lecz i w tym przypadku ciężar dowodu wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym spoczywa na pozwany.

Pozwany nie dokonał rzeczowej polemiki z faktami przywołanymi przez A. G.. Powódka, w ocenie Sądu, dowiodła przedstawiając umowę pożyczki z dnia 5 października 2007 r., iż pozwany zawarł umowę z jej małżonkiem na kwotę 180 000 zł. Pozwany nie zaprzeczył temu, iż był autorem tego dokumentu, ani również temu, iż faktycznie w okresie od 5 października 2007 r. do 21 października 2011 r. uiścił powódce różne kwoty na łączną sumę 24. 500 zł. Trudno w okolicznościach tak zarysowanego stanu faktycznego uznać zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot kwoty pożyczki, gdy ostatnia wpłata dokonana przez pozwanego miała miejsce w dniu 21 października 2011 r. co uznać należało za akt uznania roszczenia opisany w art. 123 §1 pkt 2 k.c.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, z treści i sposobu zeznań powódki składanych na rozprawie w dniu 11 grudnia 2012 r., jest ona osobą nieporadną, która po śmierci J. G. stanęła przed koniecznością samodzielnego prowadzenia wszystkich spraw męża oraz spraw związanych z zarządaniem majątkiem zmarłego. Uznał Sąd, że analiza czynności procesowych dokonywanych przez pełnomocnika powódki wskazuje na to, iż pełnomocnik mógł nie dysponować "Umową pożyczki z dnia 5.10.2007 r.", co zresztą wprost zostało przyznane w piśmie z dnia 30 marca 2012 r. (k. 46). Za prawdopodobne uznał więc Sąd, że powódka odnalazła ten dokument bezpośrednio przed rozprawą w dniu 14 września 2012 r., co w efekcie sprawiło, iż zostały spełnione wymogi dopuszczalności późniejszego zgłoszenia wniosków dowodowych opisane w art. 495 § 3 k.p.c.

Niemniej jednak w ocenie Sądu powództwo nie było zasadne w całości, bowiem z dokumentów, ani z zeznań powódki nie wynika, jakoby kwota pożyczki miała zostać zwrócona wraz z odsetkami, a po wtóre powódka roszczeń dotyczących "Umowy pożyczki" dochodzi w swoim imieniu i dla siebie, natomiast 1/4 spadku po J. G. przysługuje jego małoletniemu synowi K. G. (2). Zatem przy założeniu istnienia wspólności majątkowej małżeńskiej między powódką a J. G., powódce przysługuje 7/8 z kwoty 156 000 zł., czyli 136 500 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na treści art. 100 k.p.c. stosując zasadę ich wzajemnego zniesienia.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją **pozwany**, zarzucając mu:

1.naruszenie prawa procesowego - art. 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji wchodzącej w życie w dniu 3 maja 2012 r. oraz art. 207 § 3 k.p.c., które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy, poprzez oparcie wydanego wyroku na dowodach sprekludowanych, tj. umowie pożyczki, akcie zgonu J. G., postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po J. G., postanowieniu w przedmiocie działu spadku oraz cesji wierzytelności, w tym jej przysługującej J. G. wobec pozwanego, które zgodnie z powołanym przepisem winny być dołączone do pozwu, a czego strona powodowa nie uczyniła, nie wykazując ponadto, iż przedmiotowej umowie i pozostałych dokumentów nie mogła przedstawić wcześniej, zważywszy na podstawę uzupełnienia weksla, tj. istnienia w chwili wypełnienia weksla umowy pożyczki.

2.naruszenie art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, poprzez uzupełnienie przez powódkę weksla z uwagi na okoliczność wejścia przez powódkę w posiadanie weksla, przy braku istnienia stosunku podstawowego,

3.naruszenie art. 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, poprzez uzupełnienie weksla przez powódkę, bez istnienia stosunku podstawowego, który legitymowałby powódkę do tego, co czyni zachowanie powódki ewidentnie działaniem na szkodę dłużnika.

4.naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na rozstrzygnięcie postępowania, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na uznaniu za wiarygodne wyjaśnień powódki, przedłożonych przez nią dokumentów - sprekludowanych, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, iż podpisany przez pozwanego weksel in blanco był podstawą zabezpieczenia umowy pożyczki, którą przedłożyła powódka - po terminie przepisany prawem - z uwagi na okoliczność, iż powódka, była przesłuchiwana w sprawie i nie potrafiła określić okoliczności zawarcia oraz istotna postanowienia stosunku prawnego pożyczki, jej celu,

umówionych spłat rat, nadto przedłożona przez powódkę umowa przelewu wierzytelności jednoznacznie wskazuje na jej sporządzenie w potrzeby wyłącznie przedmiotowego procesu.

5.naruszenie prawa materialnego art. 118 k.c. poprzez uwzględnienie roszczenia , które uległo przedawnieniu, albowiem udzielona przez zmarłego J. G. pożyczka udzielona została w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zarówno zmarłego, jak i pozwanego.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka postulowała jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona prowadząc do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym w postulowanym przez skarżącego kierunku.

Przypomnieć należy, że powódka w niniejszym postępowaniu domagała się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym zasądzającego od pozwanego kwotę 211.273 zł wraz z odsetkami z tytułu wypełnienia weksla in blanco wystawionego przez B. U.. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty, a pozwany skutecznie wniósł zarzuty, w których zaprzeczył, aby kiedykolwiek pożyczał od powódki jakiegokolwiek pieniądze, a powódka uzupełniła weksel bez istnienia stosunku podstawowego. Pozwany podniósł, że na wekslu nie ma również indosu od innej osoby, a on nie przypomina sobie, aby podpisał weksel powódce, a zatem powódka nie może być uznana za prawnego posiadacza weksla. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut uzupełnienia weksla niezgodnie z umową wekslową.

Sąd Okręgowy dopuścił wszystkie dowody zgłoszone przez powódkę i uwzględnił powództwo co do zasady, a jedynie w części co do odsetek oraz z uwagi na udział K. G. (2) w spadku po zmarłym J. G. uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu powódka dysponowała legitymacją czynną do wypełnienia weksla, a tym samym do wytoczenia powództwa, z uwagi na okoliczność, iż weszła w posiadanie tegoż weksla jako spadkobierczyni J. G. oraz w wyniku nabycia udziału spadkowego do jego wierzytelności wobec pozwanego na podstawie umowy przelewu wierzytelności od L. G. i K. G. (1).

Konstrukcję apelacji pozwany oparł zaś na twierdzeniu, że w sprawie doszło do naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji wchodzącej w życie w dniu 3 maja 2012 r. oraz art. 207 § 3 k.p.c, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy. Zarzucił skarżący, że Sąd oparł wyrok na dowodach sprekludowanych w postaci umowy pożyczki, aktu zgonu J. G., postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. G., postanowienia w przedmiocie działu spadku oraz cesję wierzytelności wobec pozwanego, które zgodnie z powołanym przepisem winny być dołączone do pozwu, a czego strona powodowa nie uczyniła, nie wykazując ponadto, iż przedmiotowej umowy i pozostałych dokumentów nie mogła przedstawić wcześniej, zważywszy na podstawę uzupełnienia weksla, tj. istnienia w chwili wypełnienia weksla umowy pożyczki. Nadto zarzucił pozwany naruszenie prawa materialnego tj. art. 10 i 17 prawa wekslowego oraz art. 118 k.c.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że uzasadniony okazał się przede wszystkim zarzut pozwanego naruszenia art. 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dokonaniem zmiany tj. do dnia 2 maja 2012 r. Mianowicie ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011, Nr 233, poz.1381), która co do zasady na podstawie art. 11 cyt. ustawy weszła w życie w dniu 3 maja 2012 r. (z wyjątkiem jedynie art. 1 pkt 24, pozostającego bez związku ze sprawą), w art. 1 pkt 55 uchylono zapis § 3 art. 495 k.p.c. Niemniej jednak mając na uwadze art. 9 ust. 1 cyt. ustawy, jej przepisy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, z zastrzeżeniem ust. 2-7, które de facto nie odnoszą się do art. 495 § 3 k.p.c. Skoro zatem postępowanie w niniejszej sprawie zostało zainicjowane wniesieniem pozwu w dniu 3 lutego 2012 r. (k.2), a więc przed zmianami treści art. 495 k.p.c. należy stosować powyższą normę z uwzględnieniem brzmienia

treści jej § 3, a więc z zastosowaniem zasad tzw. prekluzji materiału procesowego wynikających z postępowania nakazowego uregulowanego w art. 484⁽¹⁾k.p.c. - art. art. 497 k.p.c. System ten polega na nałożeniu na strony ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów określonym w terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania. Stwierdzić przy tym należy, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych, nakazowym i upominawczym sąd ma obowiązek pominięcia sprekludowanych twierdzeń, zarzutów i dowodów, jeśli jednak tego nie uczyni, strona może skutecznie podnieść taki zarzut w apelacji pod warunkiem, że uprzednio zwróciła uwagę sądu na to uchybienie zgodnie z art. 162 k.p.c. Pozwany zaś zastrzeżenie takie do protokołu rozprawy z dnia 11 grudnia 2012 r. zgłosił (k. 93).

Rozpoznając sprawę po wniesieniu przez pozwanego zarzutów od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sąd winien mieć zatem na uwadze treść art. 493 § 1 k.p.c., według którego w piśmie zawierającym zarzuty pozwany powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, oraz pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich poparcie. Zestawienie przytoczonego przepisu z dyspozycją art. 495 § 3 k.p.c. prowadzi do wniosku, że po skutecznym wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty przedmiotem badania Sądu są:

- twierdzenia i dowody przedstawione przez powoda w pozwie oraz w odpowiedzi na zarzuty złożone w terminie tygodnia od doręczenia mu pisma zawierającego zarzuty (art. 495 § 3 k.p.c.),

- twierdzenia i dowody przedstawione przez pozwanego w piśmie zawierającym zarzuty.

Rozszerzenie zakresu badań sądu o nowe twierdzenia i nowe dowody może nastąpić jedynie wtedy, gdy zostanie stwierdzone, iż nie można było tego materiału przedstawić wcześniej lub, że potrzeba przedstawienia jego sądowi powstała później. Prekluzja wprowadzona dla stron postępowania nakazowego w art. 495 § 3 k.p.c. ma więc to znaczenie, że po upływie wskazanych w tym przepisie terminów powoływane przez strony zarzuty, okoliczności faktyczne i dowody nie będą brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy przez sąd, o ile strona, która je zgłasza, nie wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub potrzeba ich powołania wynikała później (odpowiednio po wniesieniu pozwu dla powoda lub zarzutów od nakazu zapłaty dla pozwanego). Zasady prekluzji w postępowaniu nakazowym określają zatem, w jakich ramach czasowych strony mogą dokonywać przytoczeń wchodzących w skład treści materiału procesowego. Natomiast w przypadku naruszenia art. 495 § 3 k.p.c. przez sąd pierwszej instancji, sąd drugiej instancji może pominąć ustalenia faktyczne, zarzuty i twierdzenia stron uwzględnione przez sąd pierwszej instancji wbrew zasadom prekluzji. Sąd Najwyższy przyjął bowiem trafnie, że naruszenie rygorów związanych z prekluzją może być podstawą odwoławczą, chyba że sąd w uzasadnieniu orzeczenia wyjaśni, iż kierował się art. 232 zd. drugie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., o sygn.. akt III CK 341/05, opubl. OSNC 2006, nr 10, poz. 174).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego, podnoszone już na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym (vide: treść pisma pozwanego z dnia 1 października 2012 r. na k. 79 – mylna numeracja - winno być k. 80), że w przedmiotowej sprawie całość materiału dowodowego, w oparciu o który Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki za uzasadnione oparta jest nie tylko na dowodach przedstawionych z uchybieniem terminu, o którym mowa w treści art. 495 § 3 k.p.c., ale także na twierdzeniach sprekludowanych. Wyjaśnić bowiem wymaga, że system prekluzji obejmuje nie tylko dowody, ale i twierdzenia (okoliczności faktyczne). Tymczasem umowa pożyczki zmarłego męża powódki z pozwanym, akt zgonu męża powódki- J. G., postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. G., postanowienia w przedmiocie działu spadku oraz cesję wierzytelności wobec pozwanego powódka nie przedstawiła ani w pozwie, ani też w odpowiedziach na zarzuty pozwanego w piśmie z dnia 20 marca 2012 r. (41-42). W piśmie stanowiącym odpowiedź na zarzuty pozwanego, powódka podtrzymała swe twierdzenia zawarte w pozwie, podkreśliła, że pozwany jest obowiązany wykazać, iż wypełniła ona weksel niezgodnie z umową wekslową i bez istnienia stosunku podstawowego, na co pozwany nie przedstawił dowodów w zarzutach. Podniosła, że nie można jej zarzucić, iż wypełniając wesel in blanco świadomie działała na szkodę pozwanego, ponieważ w sposób oczywisty zmierzała do ochrony jej praw podmiotowych.

Tymczasem wobec treści zarzutów pozwanego, w których zaprzeczył, aby łączył pozwanego z powódką jakikolwiek stosunek, aby kiedykolwiek pożyczal od powódki pieniądze – bowiem w wezwaniu do wykupu weksla powołuje się na wypełnienie weksla z uwagi na opóźnienie w zapłacie pożyczki (k.7) i zarzucił, że powódka uzupełniła weksel bez istnienia stosunku podstawowego, to na powódce spoczywał ciężar wykazania, że stosunek podstawowy istniał – co istotne - w ramach czasowych oznaczonych treścią art. 495 § 3 k.p.c. Pozwany dodatkowo podniósł w zarzutach, że na wekslu nie ma również indosu od innej osoby, a on nie przypomina sobie, aby podpisał weksel powódce, a zatem powódka nie może być uznana za prawnego posiadacza weksla.

W postępowaniu nakazowym po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty dopuszczalne jest powoływanie się na podstawę faktyczną i prawną, wynikającą z łączącego strony stosunku prawnego, w związku z którym został wystawiony weksel (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNCP 1968, nr 5, poz. 79, uchwałę połączonych Izb Sądu Najwyższego: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNCP 1973, nr 5, poz. 72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124 lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r., V CKN 136/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 89). Weksel stanowiący podstawę powództwa w niniejszej sprawie był wekslem in blanco wystawionym w celu zabezpieczenia zwrotu pożyczki. Powódka zaś prawo do jego wypełnienia uzyskała w drodze dziedziczenia (o czym wspomniała dopiero na rozprawie w dniu 14 września 2012 r.). Wobec takiego stanowiska pozwanego prezentowanego w procesie, pomijając już nawet fakt powinności jej aktywności w tym zakresie już w pozwie, powódka winna przedstawić najpóźniej w odpowiedziach na zarzuty pozwanego zarówno twierdzenia jak też dowody na to, że legitymację do domagania się od pozwanego zapłaty kwoty dochodzonej w pozwie posiada, jako osoba uprawniona do wypełnienia weksla w oparciu nabycie spadku oraz przelew wierzytelności. Temu zaś nie sprostała, a co więcej - nie starała się nawet sprostować wywodząc, że to pozwany prawdziwość swoich twierdzeń winien wykazać, całkowicie nie dostrzegając, iż tego rodzaju oczekiwanie pozostaje w opozycji do elementarnych zasad logiki. Abstrahując bowiem od problematyki tzw. dowodu na okoliczności negatywne, niepodobna dociec, w jaki sposób pozwany miałby wykazać prawdziwość twierdzenia, że nie łączył go z powódką jakikolwiek stosunek prawny, mogący stanowić podstawę wypełnienia weksla.

Przypominając kolejność zdarzeń w procesie, wskazać wypada, że w piśmie z dnia 30 marca 2012 r. (k. 46-47), stanowiącym odpowiedź powódki na zobowiązanie Sądu do złożenia w terminie 7 dni umowy pożyczki dotyczącej stosunku podstawowego zabezpieczonego wekslem (treść zawiadomienia na k. 35) powódka wprost przyznała, że nie dysponuje umową pożyczki i jednocześnie zwróciła uwagę, że Sąd swym zobowiązaniem naruszył zasadę wynikającą z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., bo to pozwany winien okoliczność wypełnienia weksla bez istnienia stosunku podstawowego udowodnić. Z kolei kwestia legitymacji powódki, indosu nie była nawet wówczas – w odpowiedzi na zarzuty pozwanego, czy też w piśmie z dnia 30 marca 2012 r. - przez powódkę poruszana, nie mówiąc już o jej wyjaśnieniu. Dopiero na pierwszej rozprawie w dniu 14 września 2012 r. (k. 77), już po otrzymaniu przez powódkę treści postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 23 maja 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACz 306/12, w którym to Sąd zwrócił uwagę, na rozkład ciężaru dowodowego w sprawie (k. 59-60), pełnomocnik powódki złożył do akt oryginał umowy pożyczki (k. 78). Dopiero na zobowiązanie Sądu z dnia 14 września 2012 r. pełnomocnik powódki w piśmie z dnia 1 października 2012 r. (k. 81- 83) przedłożył do akt sprawy postanowienie z dnia 11 lutego 2008 r. o stwierdzeniu nabycia spadku po J. G. (k.86), wypis z protokołu ugody wraz z postanowieniem z dnia 27 października 2009 r. o umorzeniu postępowania o dział spadku po J. G. (k.87-88), umowę przelewu wierzytelności z dnia 1 grudnia 2009 r. (k.84) na okoliczność – jak wskazał pełnomocnik - istnienia stosunku podstawowego łączącego strony oraz na okoliczność uprawnienia powódki do wypełnienia weksla in blanco.

Natomiast jak wynika z treści uzasadnienia wyroku na k. 105, Sąd Okręgowy oparł w całości swoje ustalenia co do istnienia legitymacji powódki do wypełnienia weksla, podstawy jego wypełnienia oraz zakresu, na dokumentach przedłożonych przez powódkę na pierwszej rozprawie (umowa pożyczki) oraz jako załączniki do pisma z dnia 1 października 2012 r. (k. 81- 83), a więc z uchybieniem zasad prekluzji procesowego z art. 495 § 3 k.p.c. O ile można by było uznać, że potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powstała dopiero po stronie powódki na skutek zarzutów pozwanego, to powódka winna te twierdzenia oraz dowody przedstawić w odpowiedzi na zarzuty pozwanego,

czego nie uczyniła, wychodząc z oczywiście wadliwego założenia, że nie obciążają ją jakiegokolwiek obowiązków w zakresie zgłoszenia dalszych przytoczeń faktycznych oraz dowodów.

W okolicznościach niniejszej sprawy to Sąd Okręgowy wzywał powódkę, reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika, do przedstawiania dowodów, a w uzasadnieniu (strona 4 uzasadnienia na k. 106) marginalnie zauważył, że z treści zeznań powódki złożonych na rozprawie w dniu 11 grudnia 2012 r. wynika, iż jest ona osobą nieporadną, pełnomocnik powódki mógł nie dysponować umową pożyczki z dnia 5 października 2007 r., a ona sama odnalazła dokument przed rozprawą w dniu 14 września 2012 r., co sprawiło w ocenie Sądu Okręgowego, że zostały spełnione wymogi dopuszczalności późniejszego zgłoszenia wniosków dowodowych. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji, jakoby to nieporadność powódki spowodowała to, że powódka nie przedstawiła dokumentów, z których wynikałaby jej legitymacja do wypełnienia weksla, jak też nie sposób łączyć z nieporadnością powódki przedłożenie umowy pożyczki w okresie późniejszym, dopiero na pierwszej rozprawie w dniu 14 września 2012 r. Abstrahując już od tego, że Sąd Apelacyjny wnikliwie przesłuchując i oglądając protokoły z rozpraw: z dnia 14 września 2012 r. (k.77) oraz z dnia 11 grudnia 2012 r. (k. 93) nie dostrzegł nieporadności powódki, a więc swoistego braku rozeznania w sprawie, czy też zagubienia, innymi słowy takiego stanu, który powodowałby ułomność jej działania, to Sąd Okręgowy uzasadnił dopuszczenie dowodu w postaci umowy pożyczki nieporadnością w trakcie przesłuchania powódki, gdy tymczasem dowód ten dopuścił przed przesłuchaniem powódki (vide: treść protokołu z rozprawy w dniu 11 grudnia 2012 r. na k. 93). Nie wiadomo zatem, na jakich więc przesłankach oparł się w istocie Sąd Okręgowy dopuszczając dowód, skoro te, na które się powoływał Sąd, jeszcze nie wystąpiły.

Nadto Sąd Okręgowy wyjaśniając (nieprzekonująco) motywy dopuszczenia dowodu z umowy pożyczki nie zauważył, że dowód ten to jedynie jeden z fragmentów tego, co wchodzi w skład materiału objętego prekluzją procesową. Mianowicie w skład tego materiału wchodziły wszystkie przytoczenia faktyczne i dowody dotyczące istnienia stosunku podstawowego od strony powodowej, a także co wynika ze specyfiki niniejszej sprawy, te przytoczenia faktyczne i dowody, które by wykazywały po stronie powódki istnienie legitymacji czynnej. W analizowanej sprawie nie tylko sam fakt istnienia stosunku podstawowego między zmarłym mężem powódki a pozwanym był istotą sprawy, ale jej fundamentem było też wykazanie, że powódka była uprawniona formalnie oraz materialnie (stosunek podstawowy) do wypełnienia weksla i dochodzenia wierzytelności z weksla. Prawa majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób (art. 922 k.c.), a weksel jest prawem majątkowym, podlega dziedziczeniu. Jednakże spadkobierca w razie potrzeby musi jednak prawa te udowodnić odpowiednimi dokumentami np. postanowieniem sądu stwierdzającym nabycie spadku. Tymczasem powódka w dniu 4 października 2012 r., dopiero w reakcji na zobowiązanie Sądu, po przedstawieniu umowy pożyczki na rozprawie w dniu 14 września 2012 r. przedstawiła dokumenty obrazujące prawa po zmarłym mężu – wystawcy weksla. Do tego czasu powódka nawet nie wspominała, że prawo swe wywodzi na podstawie nabycia spadku. Zarzut zaś braku jakiegokolwiek dowodów na tą okoliczność podniósł pozwany w piśmie procesowym z dnia 1 października 2012 r. Zatem dowody na okoliczność legitymacji procesowej pojawiły się znacznie później, już po pierwszej rozprawie, w sytuacji, w której nawet nie sposób przyjąć, aby wiedza na temat tych okoliczności powstała dopiero w momencie, kiedy zostały w sądzie ujawnione. Marginalnie wspomnieć można bowiem, że całe postępowanie spadkowe prowadzone było z udziałem tego samego pełnomocnika reprezentującego powódkę w niniejszej sprawie. Dlatego też nie sposób przyjąć, aby okoliczność fundamentalna dla niniejszej sprawy, bowiem świadcząca o istnieniu legitymacji procesowej po stronie powodowej, była nieznaną nie tylko samej powódce, ale i jej pełnomocnikowi, a została przez te osoby uzyskana dopiero w ostatniej fazie procesu. Symptomatyczne jest, że nawet strona powodowa tego rodzaju twierdzenia nie formułowała.

Stanowiska powódki, że wiedzę o istnieniu umowy pożyczki uzyskała tuż przed pierwszą rozprawą tj. w dniu 14 września 2012 r., nie sposób uznać za wiarygodne. Jak bowiem wynika z protokołu treści pierwszej rozprawy, powódka weksel wypełniła o zapiski odręczne, które to zapiski obrazowały fakt, częściowych spłat pożyczek przez pozwanego. Nie sposób zaś przyjąć, że powódka wypełniła weksel – nie dysponując wiedzą o istnieniu umowy pożyczki - nie mając zatem wiedzy czego dotyczy, jakie kwoty może obejmować. To zaś racjonalizuje twierdzenie, że powódka w istocie miała wiedzę na temat istnienia stosunku podstawowego (inną kwestią jest zaś to, że być może nie posiadała dokumentów) łączącego jej męża z pozwanym, a jak już wyjaśniono system prekluzji obejmuje nie tylko dowody,

ale i twierdzenia. Wcześniej twierdzeń nawet takich nie formułowała. W treści pisma procesowego powódki z dnia 1 października 2012 r. wskazała ona zaś, że oświadczenie pozwanego, które przedłożyła do sprawy z datą 3 maja 2007 r., z którego wynika zawarcie umowy pożyczki z mężem powódki J. G., zostało złożone już po śmierci męża powódki, a jedynie opatrzone datą wcześniejszą, a następnie wręczone powódce (k. 81). W treści tego oświadczenia, czemu Sąd Okręgowy nie nadał odpowiedniego znaczenia, przyznała ona tym samym, że od jesieni 2007 r. posiadała wiedzę o istnieniu przedmiotowej umowy pożyczki.

Z całokształtu materiału procesowego wynika, że to powódka uznała, iż w zakresie wykazywania czegokolwiek w tej sprawie czynić nie musi. Takie też było stanowisko powódki w reakcji na zarzuty wniesione przez pozwanego – pełnomocnik powódki wprost wyeksplikował, że to pozwany musi udowodnić, że żaden stosunek stron procesu nie łączył, o czym była już mowa. Sekwencja aktywności procesowej powódki w niniejszej sprawie wskazuje, że jej postawa – powódka przedstawiła jednak umowę pożyczki na rozprawie w dniu 14 września 2012 r. - stanowi konsekwencję rozpoznania wpadkowego zażalenia przez Sąd Apelacyjny, który implicite wskazał, że to jednak na powódce, w sytuacji przejścia sprawy na stosunek podstawowy przy wekslu gwarancyjnym, ciąży obowiązek wykazania istnienia wierzytelności wedle zasady, że na tym spoczywa ciężar wykazania, kto twierdzi, a nie kto zaprzecza. Tak zwane fakty negatywne (twierdzenia o faktach) mogą być dowodzone za pomocą faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. Wówczas powódka zreflektowała się, że obowiązki na niej ciąży – choć nie do końca, bowiem nadal sama nie dostrzegła konieczności wykazania swej legitymacji, a uczyniła to dopiero w wyniku zobowiązania Sądu pierwszej instancji. Symptomatyczne jest, że jeszcze przed rozpoznaniem zażalenia przez Sąd Apelacyjny, powódka w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu Okręgowego do przedłożenia umowy pożyczki, wprawdzie podała, że nie dysponuje egzemplarzem umowy pożyczki, niemniej jednak zwracała uwagę (niesłusznie) na niewłaściwe w jej ocenie rozłożenie przez tenże Sąd ciężaru dowodowego.

W sytuacji tak nieskonkretyzowanych twierdzeń samej powódki, z których nie wynika w oparciu o jaki stosunek i jakie zdarzenie posiadała uprawnienie do wypełnienia weksla na kwotę w nim wskazaną, w sytuacji gdy twierdzi, że jest w posiadaniu weksla i żąda zapłaty - nieracjonalne jest nakładanie na stronę pozwaną obowiązku udowadniania czegokolwiek, gdy podstawą twierdzeń jest stanowisko drugiej strony, w którym zaprzecza, jakby łączył ją jakikolwiek stosunek z osobą, w tym wekslowy. Wszak pozwany kwestionował prawo powódki do wypełnienia weksla. Strona pozwana w takich okolicznościach nie ma możliwości wykazania, że nic ją nie łączyło z osobą żądającą zapłaty.

To na stronie powodowej, która twierdzi, że ma weksel i ma prawo go wypełnić ciążył obowiązek wykazania wypełnienia weksla zgodnie z istniejącym stosunkiem podstawowym, bądź wykazania, że taki stosunek podstawowy przy ewentualnym użyciu weksla daje samoistnie prawo do domagania się wierzytelności. Powódka zaś aktywność nie tylko w zakresie przedstawienia dowodów, ale nawet co do twierdzeń, które również systemem prekluzji są objęte, o ile przejawiała, to dopiero na pierwszej rozprawie, bądź dopiero po niej – co więcej na skutek zobowiązania Sądu Okręgowego - a tym samym niewątpliwie z uchybieniem terminu określonego w art. 495 § 3 k.p.c. Nie należało więc tracić z pola widzenia, że specyfika niniejszej sprawy polegała na tym, że była ona prowadzona z udziałem pozwanego po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, a w postępowaniu tym obowiązywał jeszcze – na gruncie niniejszej sprawy - system prekluzyjny. Innymi słowy – w tej sprawie nie można było uwzględnić jakichkolwiek twierdzeń i dowodów przedstawionych przez stronę powodową, reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika, po złożeniu przez nią odpowiedzi na zarzuty pozwanego, tj. tych dowodów które Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę i je uczynił podstawą swego rozstrzygnięcia. Twierdzenia i dowody tak co do istnienia legitymacji powódki do występowania w niniejszej sprawie na skutek spadkobrania i umowy przelewu wierzytelności, do wypełnienia weksla na jakąkolwiek kwotę w oparciu o umowę pożyczki uznać więc należy za sprekludowane. W sprawie nie zaistniały przy tym jakiegokolwiek okoliczności (nawet nie usiłowała ich przywołać strona powodowa, za wyjątkiem samego tekstu umowy pożyczki), umożliwiające włączenie do materiału procesowego twierdzeń i dowodów zgłoszonych z opóźnieniem, o których mowa w art. 495 § 3 zd. 1 in fine k.p.c.

W przypadku naruszenia art. 495 § 3 k.p.c. przez sąd pierwszej instancji, sąd drugiej instancji może pominąć ustalenia faktyczne, zarzuty i twierdzenia stron uwzględnione przez sąd pierwszej instancji wbrew zasadom prekluzji. Z tym, że w judykaturze uznaje się za dopuszczalne przyjęcie takich dowodów w poczet materiału dowodowego, ale sąd winien

uzasadnić powody, dla których dopuszcza dowód z urzędu. Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że naruszenie rygorów związanych z prekluzją może być podstawą odwoławczą, chyba że sąd w uzasadnieniu orzeczenia wyjaśni, iż kierował się art. 232 zd. drugie k.p.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., o sygn. akt III CK 341/05, opubl. OSNC 2006, nr 10, poz. 174). Zwraca się uwagę, że uregulowanie zawarte w art. 495 § 3 k.p.c. jest zbliżone do podobnego rozwiązania przyjętego w postępowaniu w sprawach gospodarczych w art. 479⁽¹²⁾ § 1 i 479⁽¹⁴⁾ § 2 odnośnie do wymogów pozwu i odpowiedzi na pozew. Pozwala to uznać za aktualne i możliwe do odpowiedniego stosowania w postępowaniu nakazowym, poglądy dotyczące zasad prekluzji w sprawach gospodarczych. Podkreśla się, że rygory związane z prekluzją dotyczą stron postępowania. System prekluzji w powiązaniu z zasadą dyskrecjonalnej władzy sędziego pozwala m.in. na dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodów, których przeprowadzenie uległo dla stron prekluzji (por. powoływany wyżej wyrok SN z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05). Jednak rola art. 232 zdanie drugie k.p.c. sprowadza się obecnie jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 grudnia 2005 r., III CK 121/05 (nie publ.) tylko do wypadków wyjątkowych, takich jak podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego, zamiar stron obejścia prawa albo rażąca nieporadność jednej ze stron. W takim zaś wypadku - aby nie narazić się na zarzut naruszenia przepisów o prekluzji dowodowej - sąd musi jednak zademonstrować, że dopuszcza dowód na tej właśnie podstawie, co na gruncie rozpoznawanej sprawy nie miało miejsca.

Konkludując, powódka nie wykazała - w dopuszczalny procesowo sposób - zarówno swojej legitymacji do wypełnienia weksla, jak i istnienia stosunku podstawowego. Wobec tego jej roszczenie jako nieudowodnione podlegało oddaleniu, co dezaktualizowało potrzebę weryfikacji pozostałych zarzutów skarżącego sformułowanych w apelacji.

Podkreślić w tym miejscu należy, że skutków wynikających z naruszenia zasad prekluzji materiału procesowego, w żaden sposób nie niweczy zobowiązanie Sądu z dnia 14 września 2012 r. (k.77) do złożenia przez strony pism przygotowawczych, pod rygorem skutków z art. 207 § 3 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012 r. Konsekwencje tego przepisu, mającego na celu zapewnienie koncentracji materiału procesowego, dotyczą wyłącznie możliwości pominięcia wniosków i twierdzeń zgłoszonych po upływie terminu do złożenia pisma, a zatem są analogicznie jak w przypadku instytucji prekluzji procesowej. Skoro zatem w dacie wydania tego zarządzenia skutek prekluzyjny z art. 495 § 3 k.p.c. już zaistniał, a polegał on na definitywnej utracie prawa powoływania przez strony twierdzeń, zarzutów i dowodów o cesze nowości, to brak jest jakichkolwiek jurydycznie relevantnych argumentów pozwalających na wnioskowanie, że mocą tego rodzaju zobowiązania, strony uzyskały ponowne prawo do nieograniczonego merytorycznie, a jedynie czasowo (terminem określonym w zobowiązaniu) prawo do zaprezentowania nowych przytoczeń. Odmienne stanowisko w tym zakresie prowadziłoby do oczywiście wadliwego wniosku, że norma art. 495 § 3 k.p.c. (a ściślej: wynikające z niej skutki), nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego, skoro dopuszczalne byłoby wyeliminowanie jej obowiązywania w konkretnej sprawie na mocy zarządzenia przewodniczącego, bądź postanowienia sądu, odwołującego się do dyspozycji art. 207 § 3 k.p.c.

Ostatecznie zatem rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w punktach II-IV okazało się wadliwe i musiało ulec modyfikacji, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie I. sentencji.

W realiach rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego zachodziły przesłanki do odstąpienia od obciążania powódki kosztami postępowania przed Sądami obu instancji, na podstawie art. 102 k.p.c.

Przede wszystkim zaznaczyć należy, że instytucja odstąpienia od obciążania kosztami strony, która winna je ponieść zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.) stanowi wyjątek, który można stosować w przypadkach szczególnie uzasadnionych związanych przykładowo z położeniem strony obowiązanej do poniesienia kosztów. Wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w treści art. 102 k.p.c. oznacza sytuacje procesowe odbiegające od normy, zawierające elementy społecznie nieuzasadnionego pokrzywdzenia i naruszające poczucie sprawiedliwości (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r. o sygn. akt I CZ 52/11, opubl. Lex nr 1084690). Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 15 czerwca 2011 r. w sprawie o sygn. akt V CZ 23/11, opubl. lex 864028, wskazał, iż sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu należy przesądzić, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz

usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Podał Sąd, że zakwalifikowanie przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności faktycznych sprawy.

Tymczasem specyfika przedmiotowej sprawy polegała na tym, że powódka posiadając wiedzę, iż posiada jakiś tytuł do dochodzenia należności od pozwanego w obiektywnie znacznej wysokości wypełniła weksel. Pozwany po śmierci jej męża dokonywał spłaty pożyczki, choć nie w całości, a zaprzestał dokonywania spłat w 2011 r., o czym świadczyły zapiski odrębne powódki. Wobec treści pisma pozwanego z dnia 3 maja 2007 r. cała kwota nie została spłacona. Okoliczności związane z samą pożyczką były takie, że powódka mogłaby skutecznie domagać się zapłaty. Inną kwestią jest, w jakim trybie powódka domagała się zapłaty, w oparciu o jakie twierdzenia i dowody. W ocenie Sądu Apelacyjnego całokształt rozpoznawanej sprawy pozwala zatem na przyjęcie, że powódka mogła subiektywnie, odczuwać pokrzywdzenie zachowaniem pozwanego. Oceniając sprawę na płaszczyźnie kryteriów właściwych dla przeciętnego człowieka, powódka mogła czuć się wykorzystana w związku z faktem, że pomimo śmierci jej męża, pozwany zobowiązania swego nie realizował. To wszystko pozwala na uznanie, że w realiach niniejszej sprawy, zaistniały okoliczności, które stanowiły asumpt do orzeczenia o kosztach zarówno przed Sądem Okręgowym, jak i Sądem Apelacyjnym, zgodnie z zasadą słuszności w oparciu o normę art. 102 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I in fine i II. sentencji.

T. Żelazowski M. Iwankiewicz A. Kowalewski